



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

28 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
Prezes SN Joanna Lemańska (sprawozdawca)
SSN Aleksander Stępkowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 28 grudnia 2023 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej C. M. i T. M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie
z 23 stycznia 2020 r., I ACa 204/19,
w sprawie z powództwa A. K. i B. M.
przeciwko C. M. i T. M.
o zapłatę,

1. odrzuca skargę kasacyjną w odniesieniu do punktu 2 (drugiego) zaskarżonego wyroku, w części dotyczącej zmiany punktu V (piątego) wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z 17 września 2018 r., I C 1773/17, oraz w odniesieniu do punktu 3 (trzeciego) zaskarżonego wyroku;

2. uchyla zaskarżony wyrok w pozostałym zakresie i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Pozwem z lipca 2017 r. B. M. i A. K. (dalej: „Powodowie”) wniesli o zasądzenie na ich rzecz od T. M. i C. M. (dalej: „Pozwani”) solidarnie kwoty 250 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu Pozwanym do dnia zapłaty tytułem zwrotu nakładów poczynionych na nieruchomości Pozwanych.

Pozwani wniesli o oddalenie powództwa w całości.

Wyrokiem z 17 września 2018 r. I C 1773/17, Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od Pozwanych solidarnie na rzecz Powodów kwotę 133 036 zł z ustawowymi odsetkami od 25 lipca 2017 r. do dnia faktycznej zapłaty (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałej części (pkt II) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania (pkt III) i nieuiszczonych kosztach sądowych (pkt IV-V).

Sąd Okręgowy ustalił, że Powodowie są małżeństwem. Pozwani są zaś rodzicami Powódki. Od 2005 r. Powodowie – zgodnie z ustaleniami i za zgodą Pozwanych – zamieszkali na terenie należącej w tym czasie do Pozwanych nieruchomości, położonej w B., bezpłatnie z niej korzystając. Pozwani nie domagali się od Powodów opłat za korzystanie z nieruchomości. Powodowie we własnym zakresie ponosili zaś opłaty za media i inne zwykłe koszty związane z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Na terenie nieruchomości Pozwanych Powodowie prowadzili działalność gospodarczą. W 2007 r. Powodowie rozpoczęli prace remontowo-budowlane na terenie nieruchomości Pozwanych, które swoim zakresem obejmowały budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy. Prace były wykonywane z inicjatywy Powodów, którzy w całości ponosili wszelkie koszty związane z czynionymi na nieruchomości Pozwanych nakładami. Pozwani posiadali jednak wiedzę dotyczącą wykonywania poszczególnych prac remontowo-budowlanych na ich nieruchomości. Mieli też możliwość obserwowania wykonywanych prac, jak i dostęp do budynku mieszkalnego zajmowanego przez Powodów. Wartość rynkowa poczynionych przez Powodów nakładów na budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy na nieruchomości, według stanu na 7 czerwca 2017 r., odpowiadała kwocie 133 036 zł. W 2011 r. nastąpiło pogorszenie relacji między stronami. Wbrew oczekiwaniom Powódki, Pozwani

nie zdecydowali się na przeniesienie na jej rzecz własności ww. nieruchomości w B., lecz na mocy umowy darowizny z 9 lutego 2017 r. darowali udział we własności tej nieruchomości bratu Powódki – B. M.. Pismem z marca 2017 r. B. M. zwrócił uwagę Powodom, że korzystają z przedmiotowej nieruchomości na zasadzie grzeźnościowej. W dniu 7 czerwca 2017 r. Powodowie na stałe opuścili ww. nieruchomość.

Zdaniem Sądu Okręgowego, powództwo Powodów o zwrot nakładów, jakie poczynili na ww. nieruchomość Pozwanych, zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, że ww. nieruchomość została oddana Powodom przez Pozwanych w użyczenie, która to instytucja jest uregulowana przez przepisy art. 710 i nast. k.c. Strony łączyła tym samym umowa użyczenia, której zawarcie motywowane było względami rodzinnymi. Sąd Okręgowy wyjaśnił, że w myśl art. 713 k.c. biorący do użyczenia ma ponosić zwykłe koszty utrzymania rzeczy użyczonej. Jeżeli natomiast poczynił inne wydatki lub nakłady na tę rzecz, jeżeli strony nie umówiły się co do zasad ich dokonywania i rozliczania, stosuje się odpowiednio przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (art. 753-755 k.c.), o ile były czynione na korzyść użyczającego, zgodnie z jego prawdopodobną wolą i przy zachowaniu należytej staranności. W przeciwnym razie zastosowanie mogą znaleźć przepisy art. 224-226 w zw. z art. 230 k.c. (regulujące rozliczenie nakładów między posiadaczem zależnym a właścicielem rzeczy, o ile nie reguluje tego inaczej umowa stron lub regulujące ją przepisy), względnie przy braku podstaw do ich stosowania – przepisy art. 405 i nast. k.c. dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia, w tym świadczenia nienależnego (art. 410 i nast. k.c.). Jednocześnie Sąd Okręgowy wskazał, że w myśl art. 755 k.c., jeżeli prowadzący cudzą sprawę dokonał zmian w mieniu osoby, której sprawę prowadzi, bez wyraźnej potrzeby lub korzyści tej osoby albo wbrew wiadomej mu jej woli, obowiązany jest przywrócić stan poprzedni, a gdyby to nie było możliwe, naprawić szkodę. Nakłady może zabrać z powrotem, o ile może to uczynić bez uszkodzenia rzeczy. Jeżeli nakłady nie dają się zabrać z powrotem bez uszkodzenia rzeczy, prowadzącemu cudzą sprawę bez zlecenia przysługują roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w szczególności roszczenie o zwrot wartości poczynionych nakładów (art. 405 i nast. k.c.). W doktrynie wskazuje się jako

podstawę art. 408 § 2 k.c., zgodnie z którym kto czyniąc nakłady wiedział, że korzyść mu się nie należy, ten może żądać zwrotu nakładów tylko o tyle, o ile zwiększają wartość korzyści w chwili jej wydania. Natomiast niedające się usunąć bez uszkodzenia rzeczy nakłady poczynione w mieniu osoby zainteresowanej przez prowadzącego jej sprawę bez zlecenia same należy traktować jako korzyść, o której mowa w art. 405 k.c., do zwrotu której zobowiązana jest osoba zainteresowana.

W stanie faktycznym sprawy Sąd pierwszej instancji uznał za niewątpliwe, że Powodowie nie uzgadniali z Pozwanymi zakresu wszelkich zmian wprowadzanych na spornej nieruchomości i dokonywanych na niej prac, które czynili zgodnie z własną wolą i ponosili wszelkie wynikające z stąd koszty. Według Sądu Okręgowego, Pozwani posiadali jednak wiedzę o dokonywanych nakładach, mieli możliwość obserwacji poszczególnych etapów prac, nie wyrażali przy tym dezaprobaty w tym zakresie. Nie podejmowali też działań nakierowanych na uniemożliwienie Powodom prowadzenia prac remontowych i budowlanych w budynku mieszkalnym oraz budynku gospodarczym. Mając na uwadze powyższe, Sąd pierwszej instancji uznał, że nakłady i wydatki Powodów na przedmiotową nieruchomość były czynione zgodnie z wolą Pozwanych.

Wyjaśniając podstawę prawną roszczenia, Sąd Okręgowy stwierdził, że do rozliczenia nakładów w niniejszej sprawie powinny mieć zastosowanie przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia. Zarazem wyjaśnił, że wzbogacenie Pozwanych w wyniku podniesienia wartości spornej nieruchomości, stanowiącego efekt wydatków i nakładów poczynionych przez Powodów, a oszacowanych przez biegłego z zakresu szacowania nieruchomości, znajdowało postawę w umowie użyczenia. Zwrócił też uwagę, że nakłady na części składowe spornej nieruchomości, tj. na budynek mieszkalny oraz budynek gospodarczy, Powodowie czynili w latach 2007-2011. Wartość rynkowa tych nakładów oszacowana została przy tym na kwotę 133 036 zł, według stanu na 7 czerwca 2017 r., tj. według stanu na dzień, w którym Powodowie ostatecznie opuścili obręb stanowiącej własność Pozwanych nieruchomości. Sąd Okręgowy wyjaśnił również, że dokonując wyceny nakładów, biegły ustalił ich wartość jako odpowiadającą wartości nieruchomości według jej stanu po dokonaniu nakładów, pomniejszonej o wartość samego gruntu, jako przedmiotu

prawa własności, i pomnożonej przez wskaźnik przeliczeniowy dokonanych nakładów.

Konkludując, Sąd Okręgowy stwierdził, że podstawą zasądzenia na rzecz Powodów kwoty 133.036 zł stanowiły przepisy art. 405 i art. 408 § 2 k.c.

Pozwani wnieśli apelację od powyższego wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktu I, III i IV wyroku.

Powodowie wnieśli równocześnie zażalenie na rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu i nieuiszczonych kosztów sądowych, zawarte w pkt III i V wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach.

Wyrokiem z 23 stycznia 2020 r., I ACa 204/19 i I ACz 313/19, Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację Pozwanych w całości (pkt 1), uwzględnił częściowo zażalenie Powodów (pkt 2), oddalając je w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt 4).

Uznając apelację Pozwanych za niezasadną, Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i wywody prawne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne.

Jako chybiony Sąd Apelacyjny uznał najdalej idący zarzut nierozpoznania istoty sprawy. Według Sądu Apelacyjnego, przyjęta przez Sąd Okręgowy konstrukcja, w której oddanie przez Pozwanych części nieruchomości w bezpłatne użytkowanie należy traktować jako użyczenie w rozumieniu art. 710 i nast. k.c., okazała się być prawidłową. Cechą charakterystyczną umowy użyczenia jest nieodpłatność. Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że z dokonanych ustaleń wynika, że Pozwani zezwolili na używanie części posiadanej przez siebie nieruchomości przez Powodów bez konieczności ponoszenia przez nich opłat za korzystanie z nieruchomości. Tym samym Sąd Apelacyjny jako niezasadne uznał podnoszone przez Pozwanych argumenty związane z ewentualnym uzyskaniem przez Powodów znacznej korzyści majątkowej w związku zamieszkiwaniem przez nich na nieruchomości Pozwanych.

W konsekwencji, Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że strony łączyła umowa użyczenia. Sąd Apelacyjny nie podzielił zarazem stanowiska Pozwanych co do ograniczonego zakresu umowy użyczenia pomiędzy stronami. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak było przesłanek do przyjęcia, że zajmowanie przez Powodów poszczególnych części nieruchomości miało charakter samowolny i nie było akceptowane przez Pozwanych.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia Sądu pierwszej instancji na okoliczność, że Pozwani wiedzieli o wykonywanych przez Powodów pracach na spornej nieruchomości. Sąd Apelacyjny wskazał, że obie strony mieszkały na tej samej nieruchomości. Powodowie prowadzili tam działalność gospodarczą. Wykonywane przez Powodów prace - takie jak przebudowa garażu, wymiana dachu, położenie kostki brukowej, czy też wybudowanie zewnętrznych schodów - były oczywiście widoczne. W tym kontekście, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zasadnym było przyjęcie, że Pozwani posiadali wiedzę o prowadzonych pracach oraz w pełni je aprobowali, w szczególności, gdy stosunki stron były dobre.

Sąd Apelacyjny jako nietrafne uznał zarzuty apelacji dotyczące wysokości zasądzonej kwoty. Nie podzielił też stanowiska Pozwanych, że kluczowe znaczenie przy rozliczeniach stron powinna mieć data wydania nieruchomości, której Pozwani byli jedynie współwłaścicielami. Wskazał, że zasądzenie całej kwoty dokonanych przez Powodów nakładów łączy się z tym, że w dacie, w której nakłady były dokonywane (tj. w latach 2007 - 2011), to Pozwani byli wyłącznymi właścicielami nieruchomości.

Wreszcie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, nieuzasadnione okazały się zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym wnioski dowodowe o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota wynikała z porównania wartości, jaką nieruchomość przedstawiała przed poniesieniem nakładów przez Powodów i po ich poniesieniu. Kluczowe znaczenie w tym zakresie miała przy tym okoliczność, o ile wzrosła wartość nieruchomości, nie zaś sposób rozliczenia prac.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach wnieśli Pozwani, zaskarżając go w całości.

Skarga kasacyjna została oparta na podstawach:

I. naruszenia prawa materialnego, tj.:

1) art. 405 w związku z art. 408 § 2 k.c. poprzez błędne zastosowanie w niniejszej sprawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu,

2) art. 713 w związku z art. 753 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i zastosowanie przepisów o zwrocie nakładów z umowy użyczenia na podstawie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia,

3) art. 230 w związku z art. 226 § 1 i art. 227 k.c. poprzez ich niezastosowanie do stanu faktycznego ustalonego w sprawie odpowiednio lub wprost,

4) art. 405, art. 408 § 2, art. 713, art. 753 § 2, art. 719, art. 230 w związku z art. 226 § 1, art. 227 i art. 229 k.c. poprzez błędną wykładnię przepisów o legitymacji biernej w sprawie oraz błędne przyjęcie, że chwilą wymagalności roszczenia o zwrot nakładów na rzecz jest chwila ich dokonania, a nie chwila zwrotu rzeczy, zaś legitymację bierną oceniać należy na chwilę dokonywania nakładów, zamiast na chwilę zwrotu rzeczy, według zasady, iż roszczenie o zwrot nakładów to roszczenie prawno-rzeczowe, a nie obligacyjne,

II. naruszenia prawa procesowego, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 385 oraz art. 378 § 1 i art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 oraz art. 382 k.p.c., polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny za własne ustaleń faktycznych i prawnych Sądu Okręgowego w Kielcach, bez rozważań merytorycznych tej kwestii, gdy zarzuty apelacji obejmowały, zaskarżając wyrok w całości, sprzeczność ustaleń sądu pierwszej instancji ze zgromadzonym materiałem dowodowym, co skutkowało w istocie rzeczy, że zarzuty apelacyjne nie zostały właściwie rozpoznane, w szczególności zaś w zakresie ustalania wysokości roszczenia zwrotu dokonanych nakładów w dwu płaszczyznach poprzez przyjęcie, że zwrotowi podlegają nakłady o ich wartości rynkowej, a nie o wartości zwiększenia wartości rzeczy, na które są dokonywane, a ponadto ustalenie wartości odtworzeniowej nakładów przy uwzględnieniu kosztów dodatkowych, kosztów transportu, kosztów ogólnych, zysku itp., gdy nakłady Pozwanych dokonywane były systemem gospodarczym, a więc Powodowie ponieśli o około 20 000 zł mniejsze koszty ich wykonania.

Wskazując na powyższe, Pozwani wnieśli o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania (a w przypadku stwierdzenia podstaw – również o uchylenie w całości wyroku Sądu pierwszej instancji), ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty. Jednocześnie Skarżący wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Powodowie wnieśli o oddalenie skargi kasacyjnej oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Postanowieniem z 11 grudnia 2020 r., III CSK 126/20, Sąd Najwyższy przyjął skargę kasacyjną Pozwanych do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługiwała na uwzględnienie, choć nie wszystkie zarzuty okazały się trafne.

Na wstępie należało wskazać, że skarga kasacyjna podlegała odrzuceniu w odniesieniu do punktu 2 zaskarżonego wyroku (w zakresie, w jakim dokonano w nim zmiany punktu V wyroku Sądu pierwszej instancji) oraz w odniesieniu do punktu 3 zaskarżonego wyroku, ponieważ w tym zakresie okazała się ona niedopuszczalna z uwagi na nieistnienie po stronie Skarżących interesu w zaskarżeniu (wskazane rozstrzygnięcia dotyczyły bowiem odpowiednio nałożonego na Powodów obowiązku zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych oraz oddalenia w części wniesionego przez nich zażalenia). W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowane jest zaś stanowisko, że pokrzywdzenie orzeczeniem (*gravamen*) jest jedną z przesłanek dopuszczalności środka zaskarżenia, chyba że interes publiczny wymaga merytorycznego rozpoznania tego środka. Skarga kasacyjna w części zaskarżającej rozstrzygnięcie korzystne dla skarżącego podlega odrzuceniu na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c. (por. m.in. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna - z 15 maja 2014 r., III CZP 88/13; wyrok Sądu Najwyższego z 2 lipca 2015 r., V CSK 421/14, oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 30 marca 2017 r., V CZ 21/17, i z 25 lutego 2015 r., V CSK 450/14).

Przechodząc do oceny merytorycznej zarzutów kasacyjnych jako niezasadne należało uznać zarzuty procesowe dotyczące naruszenia art. 378 § 1 oraz art. 382 k.p.c.

Artykuł 378 § 1 k.p.c. nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek ponownego rozpoznania sprawy w granicach apelacji, co oznacza nakaz wzięcia pod uwagę wszystkich podniesionych w apelacji zarzutów i wniosków. Granice apelacji wyznaczają ramy, w których sąd drugiej instancji powinien rozpoznać sprawę na skutek jej wniesienia. Określają je sformułowane w apelacji zarzuty i wnioski, które implikują zakres zaskarżenia, a w konsekwencji kognicję sądu apelacyjnego (por. uzasadnienie uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07). Z kolei przepis art. 382 k.p.c. określa podstawę merytorycznego orzekania przez Sąd drugiej instancji, która obejmuje materiał dowodowy zebrany przez sąd pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Zebrany materiał w rozumieniu tego przepisu, to dowody przeprowadzone w sprawie oraz fakty powszechnie znane, znane sądowi urzędowo, fakty przyznane, a także objęte twierdzeniami jednej strony, co do których druga strona nie wypowiedziała się. Uregulowanie to nakłada na sąd drugiej instancji obowiązek dokonania ponownie własnych ustaleń, które mogą obejmować ustalenia sądu pierwszej instancji przyjęte za własne albo różnić się od tych już poczynionych, a następnie poddania ich ocenie pod kątem prawa materialnego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 23 marca 1999 r., III CZP 59/98).

Lektura pisemnych motywów zaskarżonego wyroku nie potwierdza zarzutów Pozwanych, że doszło do naruszenia powyższych przepisów. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do zarzutów apelacji, kwestionujących wysokość zasądzonej kwoty oraz wniosku dowodowego Pozwanych zgłoszonego na etapie postępowania apelacyjnego o powołanie dowodu z opinii biegłego. Wbrew stanowisku Skarżących, Sąd ten nie miał przy tym obowiązku konstruowania odrębnej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, skoro podzielił ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy.

Jednocześnie podkreślenia wymaga, że spór o ocenę poszczególnych dowodów (w tym przypadku dotyczy to opinii biegłego) i ustalenie stanu faktycznego

(w tym przypadku wysokość nakładów) nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jest związany – zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. – ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z 29 października 2008 r., IV CSK 228/08). Kwestie związane z charakterem prawnym nakładów należą zaś do oceny prawnej i nie mogą być podnoszone w ramach zarzutu naruszenia prawa procesowego.

Generalnie zasadny okazał się już jednak zarzut dotyczący obrazu art. 328 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a w konsekwencji również art. 385 k.p.c., poprzez sporządzenie przez Sąd Apelacyjny uzasadnienia zaskarżonego wyroku bez dostatecznego wyjaśnienia podstawy prawnej.

Wprawdzie przy formułowaniu powyższego zarzutu dotyczącego wadliwości uzasadnienia Skarżący błędnie powołali art. 328 § 1 k.p.c. (począwszy bowiem od 7 listopada 2019 r. elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie, reguluje nie ten przepis, lecz art. 327¹ § 1 k.p.c.), niemniej należy podkreślić, że zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem art. 328 k.p.c. (obecnie art. 327¹ § 1 k.p.c.), może stanowić usprawiedliwioną podstawę kasacyjną w wyjątkowych wypadkach, gdy uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji nie zawiera wszystkich wymaganych elementów lub zawiera tak kardynalne braki, że niemożliwe jest dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia, co uniemożliwia przeprowadzenie kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z: 8 marca 2018 r., II UK 80/17; 11 maja 2000 r., I CKN 272/00; 25 października 2000 r., IV CKN 142/00; 7 lutego 2001 r., V CKN 606/00; 28 lipca 2004 r., III CK 302/03; oraz postanowienia Sądu Najwyższego z: 19 grudnia 2019 r., IV CSK 456/18; 22 maja 2013 r., III CSK 293/12). Odpowiednie stosowanie przez sąd drugiej instancji art. 328 § 2 k.p.c. (obecnie art. 327¹ § 1 k.p.c.) oznacza przy tym, że uzasadnienie orzeczenia tego sądu nie musi zawierać wszystkich elementów przewidzianych dla uzasadnienia sądu pierwszej instancji, ale powinno mieć ustaloną podstawę faktyczną i prawną rozstrzygnięcia. Sąd drugiej instancji obowiązany jest zamieścić w uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania, są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 10 lipca 2020 r., II CSK 577/18).

W niniejszej sprawie uzasadnienie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego nie spełnia powyższych wymagań i nie poddaje się kontroli kasacyjnej. Rację należy bowiem przyznać Skarżącym, że w wyniku podzielenia wywodów prawnych Sądu Okręgowego przez Sąd Apelacyjny zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania stały się wewnętrźnie sprzeczne. W istocie nie wiadomo bowiem, czy powództwo zostało ostatecznie uwzględnione w oparciu o odpowiednio stosowane do umowy użyczenia przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, czy może jednak (wyłącznie) w oparciu o przepisy regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Należy przy tym zgodzić się ze Skarżącymi, że obie ww. podstawy prawne wzajemnie się wykluczają. Motywy zaskarżonego rozstrzygnięcia nie pozwalają tym samym na odtworzenie toku rozumowania Sądu Apelacyjnego.

Przechodząc do omówienia zarzutów naruszenia prawa materialnego, niezrozumiały jest (sformułowany jako czwarty w kolejności) zarzut dotyczący dokonania przez Sąd Apelacyjny błędnej wykładni art. 719 oraz art. 230 w związku z art. 226 § 1, art. 227 i art. 229 k.c. Zarzut ten należało ocenić jako bezprzedmiotowy. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika bowiem, by Sąd Apelacyjny stosował wskazane wyżej regulacje w niniejszej sprawie.

Generalnie, zasadne okazały się już jednak pozostałe zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym w szczególności polegające na błędnym zastosowaniu art. 405 w związku z art. 408 § 2 oraz art. 713 k.c. w powiązaniu z przepisami o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, które to zarzuty, dla zapewnienia większej przejrzystości i czytelności, zostaną omówione łącznie.

Zauważenia wymaga, że roszczenie, jakie zgłosili Powodowie wobec Pozwanych (obecnie współwłaścicieli spornej nieruchomości), obejmuje zwrot nakładów, jakie na niej poczynili. W tego rodzaju sprawach w pierwszej kolejności wymagane jest rozstrzygnięcie, czy a jeżeli tak, to na podstawie jakiego stosunku prawnego czyniący nakłady posiadał nieruchomość. Jeżeli z właścicielem nieruchomości łączyła go umowa, trzeba określić jej charakter oraz ustalić, jakie z tego stosunku prawnego wynikają uprawnienia i rozliczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 6 listopada 2002 r., III CKN 791/99; z 11 czerwca 2008 r., V CSK 28/08; z 27 czerwca 2012 r., IV CSK 601/11; postanowienie Sądu Najwyższego

z 5 marca 2009 r., III CZP 6/09). Jeżeli posiadacza z właścicielem łączyła jakaś umowa, a zarazem strony uzgodniły w niej sposób rozliczenia nakładów, tego rodzaju uzgodnienia powinny być podstawą rozliczenia nakładów, chyba że bezwzględnie obowiązujące przepisy Kodeksu cywilnego, normujące tego rodzaju umowę, przewidują inne rozliczenie nakładów. Wtedy te przepisy powinny mieć zastosowanie w pierwszej kolejności, podobnie jak w sytuacji, gdy umowa stron nie reguluje w ogóle rozliczenia nakładów. We wszystkich tych przypadkach do roszczenia o zwrot nakładów nie mają zastosowania przepisy art. 224-226 k.c. ani art. 405 k.c., a jedynie postanowienia umowy stron lub przepisy szczególne regulujące rozliczenie nakładów w danym stosunku prawnym. Zarazem w orzecznictwie Sądu Najwyższego od dawna dominuje pogląd, że jeżeli stosunek prawny, na gruncie, którego dokonano nakładów, nie reguluje ich rozliczenia, a zostały one dokonane za zgodą właściciela wówczas, zgodnie z art. 230 k.c., mogą mieć odpowiednie zastosowanie przepisy art. 226-227 k.c. Przepisy te mają też zastosowanie wprost, gdy nakłady były dokonywane bez wiedzy czy zgody właściciela, a więc nie na podstawie umowy z nim zawartej. Dopiero wówczas, gdy okaże się, że umowa stron, ani przepisy regulujące dany stosunek prawny nie przewidują sposobu rozliczenia nakładów, jak również nie ma podstaw do stosowania wprost lub odpowiednio art. 226-227 k.c., zastosowanie znajdzie art. 405 k.c., wobec którego przepisy art. 226-227 k.c. mają charakter szczególny (por. uchwała Sądu Najwyższego z 20 sierpnia 1973 r., III CZP 17/73, oraz wyroki Sądu Najwyższego: z 8 marca 1974 r., III CRN 353/73; z 19 listopada 1998 r., III CKN 33/98; z 18 maja 2011 r., III CSK 263/10; z 27 czerwca 2012 r., IV CSK 601/11; z 5 grudnia 2013 r., V CSK 13/13; oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2009 r., III CZP 6/09).

W judykaturze Sądu Najwyższego można również znaleźć nurt orzeczeń, w których sądy dokonywały rozliczeń między stronami na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, także w przypadkach, w których posiadacz obejmował szerokie władztwo nad rzeczą za zgodą właściciela, a strony zakładały, że posiadacz w przyszłości nabędzie właścicielski tytuł do rzeczy, do czego jednak ostatecznie nie doszło. Pozwala to łagodzić surowe konsekwencje zakwalifikowania władztwa posiadaczy nieformalnych jako posiadania (współposiadania) w złej

wierze, a wyłączenie stosowania art. 224 i nast. k.c. tłumaczy się w takich przypadkach tym, że dotyczą one tylko stosunków bezumownych (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 30 czerwca 1972 r., III CRN 91/72; z 18 kwietnia 1974 r., III CRN 30/74: por. też wyroki Sądu Najwyższego: z 11 marca 1997 r., III CZP 4/97; i z 29 czerwca 1999 r., III CKN 264/98). Stanowisko to zostało zaakceptowane w nowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 287/16), w którym przyjęto, że jeżeli posiadacz zależny dokonał nakładów na rzecz w czasie trwania stosunku prawnego z właścicielem rzeczy, a wskutek wygaśnięcia tego stosunku strony są zobowiązane do zwrotu spełnionych świadczeń, do rozliczenia tych nakładów nie ma zastosowania art. 226 k.c., lecz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu.

W judykaturze Sądu Najwyższego ugruntowane jest zarazem stanowisko, że umowa użyczenia, motywowana najczęściej bezinteresownością i chęcią przyjsia z pomocą osobom bliskim, ma na celu przysporzenie przez użyczającego korzyści biorącemu, który bezpłatnie może korzystać z rzeczy użyczającego. Nie jest to umowa wzajemna: świadczeniu użyczającego nie odpowiada świadczenie biorącego, bowiem nie jest on zobowiązany do żadnych świadczeń. Jest to umowa jednostronnie zobowiązująca, w której biorący korzysta z rzeczy cudzej w sposób określony przez użyczającego, a jeżeli dokonuje nakładów na rzecz, to zgodnie z art. 752 w związku z art. 713 k.c., czyni to nie dla siebie, lecz dla użyczającego, dla jego korzyści i tylko wtedy może żądać zwrotu uzasadnionych nakładów jak osoba prowadząca cudze sprawy bez zlecenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 5 marca 2009 r., III CZP 6/09).

W niniejszej sprawie, jak wynika z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd drugiej instancji pominął w istocie powyższe kwestie. Wprawdzie z podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia wynika, że Powodowie zamieszkiwali w nieruchomości będącej własnością rodziców Powódki na podstawie umowy użyczenia (art. 710 i nast. k.c.) i w trakcie trwania stosunku użyczenia Powodowie poczynili szereg prac (akceptowanych przez Pozwanych będącymi w trakcie wykonywania tych prac właścicielami spornej nieruchomości) o charakterze remontowym i modernizacyjnym. W istocie jednak nie wiadomo, w oparciu o jaki reżim przepisów (tj. czy na podstawie przepisów umowy użyczenia i mających do niej

odpowiednie zastosowanie przepisów o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia, czy też przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu), Sąd Apelacyjny (a zarazem Sąd pierwszej instancji) uznał roszczenie Powodów o zwrot nakładów za zasadne. Do takich wniosków prowadzi lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym Sąd Apelacyjny podzielił w pełni wywody prawne, poczynione na gruncie niniejszej sprawy przez Sąd pierwszej instancji – stwierdzając wprost, że przyjmuje je za własne. Tymczasem Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku jako podstawę prawną rozstrzygnięcia powołał dwa wykluczające się reżimy prawne. Z jednej bowiem strony wskazał, że do rozliczeń stron z tytułu zwrotu nakładów miały w tym przypadku zastosowanie przepisy o prowadzeniu cudzych spraw bez zlecenia (nie precyzując przy okazji konkretnych przepisów Kodeksu cywilnego, jakimi w tym przypadku się posłużył). Z drugiej zaś strony, w końcowej części uzasadnienia, stwierdził, że podstawę materialnoprawną, w oparciu o którą uwzględnił roszczenie Powodów o zwrot nakładów, stanowiły w tym przypadku przepisy art. 405 i art. 408 § 2 k.c., regulujące instytucję bezpodstawnego wzbogacenia. Ugruntowany jest natomiast pogląd, że przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu należy stosować dopiero wtedy, gdy brak jest innego środka prawnego umożliwiającego przywrócenie równowagi majątkowej, naruszonej bez prawnego usprawiedliwienia.

Powyższa niekonsekwencja Sądu Apelacyjnego (a zarazem Sądu pierwszej instancji) uniemożliwia *de facto* kontrolę instancyjną zaskarżonego orzeczenia. Skutkuje to koniecznością uchylenia zaskarżonego wyroku w określonym w sentencji zakresie i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Odrębnym zagadnieniem jest również kwestia wymagalności roszczenia o zwrot nakładów. Odpowiedź na to pytanie uzależniona jest każdorazowo od przyjętej podstawy prawnej roszczenia o zwrot nakładów, a także od kategorii nakładów, które podlegają rozliczeniu między stronami – a które to zagadnienia również w istocie rzeczy będą musiały być przedmiotem analizy Sądu Apelacyjnego w ramach ponownej kontroli instancyjnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w punkcie 2 sentencji, wydając orzeczenie kasatoryjne i kierując sprawę do ponownego rozpoznania. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd

Apelacyjny dokona przy tym pełnej kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji, odnosząc się do wszystkich zarzutów apelacji Pozwanych przy uwzględnieniu powyższych uwag.

O częściowym odrzuceniu skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁶ § 3 w związku z art. 398⁶ § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy rozstrzygnął zaś na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.

[SOP]

[ał]